

Kirgistan: zwycięstwo Dżaparowa i republiki prezydenckiej

Mariusz Marszewski

10 stycznia w Kirgistanie odbyły się przedterminowe wybory prezydenckie połączone z referendum na temat ustroju państwa (prezydencki vs. parlamentarny). Według informacji podanych przez Centralną Komisję Wyborczą zwyciężył Sadyr Dżaparow, otrzymując prawie 80% głosów. Zbliżony odsetek wyborców zagłosował za republiką prezydencką. Frekwencja wyniosła zaledwie 39,8%. Dżaparow zapowiedział przeprowadzenie przedterminowych wyborów parlamentarnych w maju 2021 r.

Komentarz

- Głosowanie zamyka okres przejściowy zainicjowany protestami z października 2020 r., wywołanymi domniemanymi fałszerstwami wyborów parlamentarnych. W ich efekcie urzędujący prezydent Sooronbaj Dżeenbekow podał się do dymisji, a dotychczasowy parlament tymczasowo przekazał władzę uwolnionemu z więzienia opozycjnemu politykowi Dżaparowowi. Przeprowadził on efektywną, szeroko zakrojoną kampanię wyborczą (zarówno w regionach, jak i w Internecie), w której posługiwał się skuteczną mieszanką haseł nacjonalistycznych i populistycznych oraz akcentował konieczność wprowadzenia silnej władzy. Wcześniej, sprawując urząd tymczasowego prezydenta, mianował bliskich sojuszników na kluczowe stanowiska w państwie, co dało mu możliwość korzystania z zasobów administracyjnych. Dysponował również większymi niż wszyscy pozostali kandydaci łącznie środkami finansowymi – o niejasnym źródle pochodzenia – na kampanię wyborczą.
- Dżaparow (ur. 1968) to doświadczony i charyzmatyczny polityk pochodzący z północnego Kirgistanu, były pracownik MSW i biznesmen, wieloletni deputowany do parlamentu (od 2005 r.), współpracownik obalonego w 2010 r. prezydenta Kurmanbeka Bakijewa (m.in. szef agencji ds. walki z korupcją) oraz jeden z liderów populistycznej i nacjonalistycznej partii Ata Żurt. Jest oskarżany o czynny udział w krwawym konflikcie kirgisko-uzbeckim (2010). Ostro optował za nacjonalizacją kluczowych przedsiębiorstw kraju (m.in. kopalni złota Kumtor kontrolowanych przez kapitał kanadyjski). W 2013 r. został skazany na 11 lat pozbawienia wolności za m.in. zorganizowanie zamieszek w sprawie Kumtoru i wzięcie jako zakładnika gubernatora prowincji (wyrok odsiadywał po powrocie do kraju od 2017 r.).
- Dżaparow wygrał wybory z miażdżącą przewagą, lecz przy niskiej frekwencji, wskazującej na olbrzymi stopień rozczarowania społeczeństwa rządzącymi i brakiem istotnych reform w kraju. Prezydent elekt, otoczony nimbem polityka nieskompromitowanego oraz wieloletniego więźnia politycznego, nadal nie ma żadnej

liczącej się konkurencji. Doraźnie należy się spodziewać umacniania jego władzy. Już obecnie powoduje to krytykę ze strony Zachodu – m.in. w kwestii jego dochodzenia do rządów oraz reform ustrojowych negatywnie wypowiedziała się Komisja Wenecka.

- W dłuższej perspektywie można oczekiwać wzrostu niezadowolenia społecznego spowodowanego trudnymi do rozwiązania problemami gospodarczymi i społecznymi (pogłębiający się kryzys, którego katalizatorem jest pandemia COVID-19, problemy z wypłacalnością państwa wobec Chin itd.). Kryzys stymulowany jest też przez duże zróżnicowanie regionalne Kirgistanu, które wpłynie na krystalizację alternatywy politycznej (już obecnie Dżaparow ma przeciwko sobie część elit wpływowego południa kraju oraz środowiska prozachodnie).